KATOWICKIMI ŚLADAMI WO

Ogłoszony przez Sejmik i obchodzony w 2009 Rok Wojciecha Korfantego kieruje nasze spojrzenie na miejsca związane z życiem i działalnością Wielkiego Ślązaka.

Jednym z takich miejsc są Katowice – miasto jego czasów gimnazjalnych, działalności politycznej i zarobkowej. Miejsca w Katowicach, związane z Korfantym, chcemy przedstawić w formie spaceru po wyimaginowanym szlaku turystycznym. Wyimaginowanym, choć nic nie stoi na przeszkodzie, by go oznakować jako jedną z turystycznych propozycji Katowic. Nasz spacer katowickimi śladami Wojciecha Korfantego będzie prowadził ulicami: Lompy – Powstańców – PCK – Mikołowską – pl. Wolności – Gliwicką – Sobieskiego – Mickiewicza - Rynek – Warszawską – Damrota.

Właściwie powinniśmy zacząć od ulicy Mickiewicza, przy której wznosi się gmach gimnazjum, do którego Korfanty uczęszczał, jednak jest miejsce bardziej symboliczne - plac Sejmu Śląskiego. W roku 1999 odsłonięto na nim pomnik Wojciecha Korfantego autorstwa Zygmunta Brachmańskiego, a postać na pomniku patrzy na gmach Sejmu Śląskiego, którego posłem był Korfanty przez trzy kadencje.

Budynek Sejmu Śląskiego i Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego powstał w latach 1925-29 w efekcie konkursu architektonicznego, który wygrał zespół architektów: P. Jurkiewicz, L. Wojtyczko, K. Wyczyński i S. Żeleński. Zbudowano go w stylu monumentalnego klasycyzmu, a do zaprojektowania sejmowej sali obrad posłużono się wzorcem antycznego teatru i podobnymi budowlami parlamentarnymi w Paryżu i Wiedniu. Architekturę gmachu tworzy czteroskrzydłowy korpus główny ze znacznymi ryzalitami w narożach. Wewnątrz korpusu mieści się część sejmowa, połączona z elewacją zachodnią reprezentacyjnym, trzykondygnacyjnym westybulem. Westybul przypomina swoim rozwiązaniem dziedziniec włoskiego palazzo i na pierwszy rzut oka kojarzy się z renesansowymi pałacami, jak choćby z dziedzińcem wawelskim. To także jeden z elementów zakładanej monumentalności budynku. Dekoracja plastyczna westybulu i sali sejmowej jest dziełem prof. Jana Raszki, ówczesnego rektora ASP w Krakowie. W kopule westybulu umieszczone zostały herby niektórych miast ówczesnego województwa śląskiego: Katowic, Bielska, Rybnika, Bierunia Starego, Wodzisławia Śląskiego, Skoczowa, Cieszyna, Miasteczka Śląskiego, Lublińca, Pszczyny i Mysłowic.

Tablica na pomniku

Popiersie - katowicka katedra

Spod budynku dawnego Sejmu Śląskiego ul. Lompy idziemy do ul. Powstańców, przy której na rogu z ul. Sienkiewicza stoi dom Wojciecha Korfantego, zakupiony przez polityka w 1923 r. Dom zbudował w l. 1912-1913 budowniczy Paul Frantzioch. Korfanty dokonał w 1924 r. jego przebudowy. Do 1939 r. użytkowała go rodzina i sam Korfanty, choć trzeba pamiętać, że w latach 1935-1939 przebywał on na emigracji. To tu wystawiono ciało zmarłego w Warszawie Korfantego i stąd 20 sierpnia 1939 r. ruszył jego kondukt pogrzebowy, który w drodze na cmentarz zamienił się w potężną manifestację, jakiej dotąd na Śląsku nie widziano.

Kondukt przemieszczał się ul. Powstańców do PCK. Nie było wówczas jeszcze katedry Chrystusa Króla, jedynie rozgrzebany plac budowy. Dziś w jej monumentalnym wnętrzu znajduje się jedno z pierwszych upamiętnień zasług Wojciecha Korfantego – płyta z roku 1993, umieszczona w kaplicy św. Barbary.

Idąc w ślad za konduktem ulicami Powstańców i PCK, dochodzimy do Katolickiego Domu Związkowego przy ul. Kilińskiego, zbudowanego w 1916 r. Obszerna sala w tym budynku była wielokrotnie miejscem politycznych mityngów Korfantego.

Budynek sąsiaduje z neogotyckim kościołem św. Piotra i Pawła, zbudowanym w 1902 r. wg proj. Ebersa. Kościół ten w latach 1925-1957 pełnił funkcję katowickiej katedry i w nim 20 sierpnia 1939 r. odbyło się nabożeństwo żałobne Korfantego.

Spacer kontynuujemy ul. Mikołowską, mijając pamiętającą Korfantego zabudowę, ponury gmach pruskiego więzienia i sądu z lat 1889-1891. Następnie obok Domu Powstańca Śląskiego, zbudowanego w 1936 r. dla zasłużonych dowódców powstańczych, dochodzimy do placu Wolności, na którym do 1939 r. znajdował sie pomnik Poległych Powstańców Śląskich. Odsłonił go w 1923 r. prezydent RP Stanisław Wojciechowski w obecności Wojciecha Korfantego. Tu, pod pomnikiem, organizował Korfanty uroczystości powstańcze konkurencyjne w stosunku do oficjalnych, sanacyjnych obchodów (m.in. 1927, 1929, 1932). Do placu Wolności dochodzi ul. 3 Maja (dawna Grundmannstrasse), przy której znajduje się VIII LO im. Marii Skłodowskiej-Curie. To dawne gimnazjum miejskie, do którego w latach 1887-1895 uczęszczał Wojciech Korfanty, wydalony z niego tuż przed maturą za propolskie wystąpienia. Dodajmy jeszcze, że w 1900 r. gimnazjum zostało przeniesione do nowego gmachu przy ul. Mickiewicza.

Z placu Wolności ulicą Gliwicką dochodzimy do dawnej drukarni „Polonii" przy ulicy Sobieskiego 11, należącej do Wojciecha Korfantego. „Polonia" - własna gazeta, ukazująca się od 1924 r., była dla Korfantego ważnym narzędziem w walce politycznej, zwłaszcza kiedy zaczęła się na niego sanacyjna nagonka. Z „Polonią" współpracowali m.in. Kornel Makuszyński, Witold Zechenter,

Dawne gimnazjum Korfantego

Pomnik na Placu Sejmu Śląskiego

JCIECHA KORFANTEGO

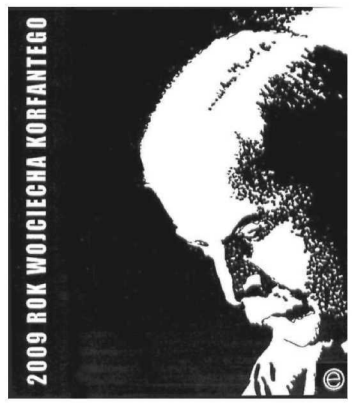

Emil Zegadłowicz i Gustaw Morcinek. W budynku Śląskich Zakładów Graficznych i Wydawniczych „Polonia", bo taką oficjalną nazwę nosił koncern Korfantego, miały także swą siedzibę biura zarządu głównego chadecji województwa śląskiego, Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego RP i Chrześcijańsko-Społecznego Instytutu Wydawniczego.

Spod drukarni „Polonii" ulicą Mickiewicza idziemy do katowickiego Rynku. Tu, 20 czerwca 1922 r. odbyły się uroczystości powitania Wojsk Polskich i msza święta na stopniach Teatru Miejskiego (obecnie Teatru Śląskiego im. Stanisława Wyspiańskiego). Z historycznej zabudowy Rynku, ukształtowanej w latach 70-tych XIX w., zachowała się jedynie pierzeja na przedłużeniu ul. Teatralnej. Centralną część Rynku zajmuje gmach Teatru Śląskiego z 1907 r. (arch. C. Moritz), południowy kwartał przyrynkowy został spalony w 1945 r., natomiast część dawnej zabudowy zajęły domy towarowe „Zenit" z 1963 r. (arch. M. Król i J. Jarecki) i „Skarbek" z 1975 r. (arch. J. Jarecki) oraz Dom Prasy z 1963 r. (arch. M. Śramkiewicz).

Naszą wędrówkę kontynuujemy ul. Warszawską w kierunku wschodnim. W eklektyczno-historyzującej zabudowie przeł. XIX i XX w. warto zwrócić uwagę na kilka budowli pamiętających Korfantego: neoklasycystyczny budynek II Oddziału PKO pod nr 7 (dawny Bank Spółek Zarobkowych) z 1923 r. (arch. Jaretzky); neoromański kościół ewangelicki Zmartwychwstania Pańskiego z 1858 r. (arch. R. Lucae), później dwukrotnie rozbudowywany i stojącą obok niego szkołę z 1860 r. oraz kościół Niepokalanego Poczęcia NMP z l. 1862-70 (arch. A. Langer i J. Haas), stanowiący doskonały przykład proporcjonalnego neogotyku, z bryłą, fakturą i detalami oddającymi cechy tego stylu.

Willa Korfantego

Trasa naszego spaceru prowadzi teraz ul. Damrota. Przy skrzyżowaniu z ul. Wojewódzką wznosi się neogotycki gmach dawnej szkoły rzemiosł budowlanych z 1898 r. W latach 1922-29 był siedzibą Sejmu Śląskiego i Urzędu Wojewódzkiego. W ławach tego Sejmu zasiadał Wojciech Korfanty, zaś od 1929 r. mieści się tu Akademia Muzyczna. Na lewo od gmachu dawnego Sejmu, w perspektywie ul. Krasińskiego wznosi się wydłużona sylwetka budynku dawnych Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych (obecnie Politechnika Śl.) z l. 1928-32 (arch. J. Dobrzyńska i Z. Łoboda).

Mijamy najnowsze dzieło katowickiej architektury - Centrum Nauki i Edukacji Muzycznej „Symfonia" Akademii Muzycznej w Katowicach (arch. Tomasz Konior, Krzysztof Barysz), obejmujące m.in. salę koncertową na ok 400 osób. Warto dodać, że obiekt ten otrzymał Nagrodę Roku 2007 i Nagrodę Stowarzyszenia Architektów Polskich 2007. Mijając, usytuowane między ul. Francuską a Damrota budynki dawnego Szpitala Spółki Brackiej z 1895 r., będące w latach plebiscytu siedzibą koalicyjnych wojsk francuskich (obecnie Kliniki Śląskiego Uniwersytetu Medycznego), dochodzimy do starego cmentarza parafii Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryji Panny z 1870 r. Jest on dla miasta tym, czym Powązki dla Warszawy, a Cmentarz Rakowicki dla Krakowa. Tu, w otoczeniu wiekowego drzewostanu, wśród pięknych zabytkowych nagrobków spoczywają osoby zasłużone dla historii Katowic i całego regionu. W głównej alei i jej okolicach pochowano wielu znanych Ślązaków i przybyszów z innych regionów. Tu właśnie pod czarnym kamiennym nagrobkiem pochowane są doczesne szczątki Wojciecha Korfantego, zmarłego w Warszawie 17 sierpnia 1939 r. Na jego grobie w każde święto państwowe i kościelne pojawiają się świeże kwiaty. Dodajmy, że tuż obok leży pierwszy wojewoda śląski, Józef Rymer, zmarły w grudniu 1922 r., zaledwie po półrocznym pełnieniu tej zaszczytnej funkcji.

Plac Wolności

Przechodząc główną aleją cmentarną do ul. Francuskiej, możemy dojść ulicą Jagiellońską na plac Sejmu Śląskiego, zamykając w ten sposób pętlę szlaku Wojciecha Korfantego.

Cmentarz na Francuskiej

Edward Wieczorek

Fot. i logo: autor

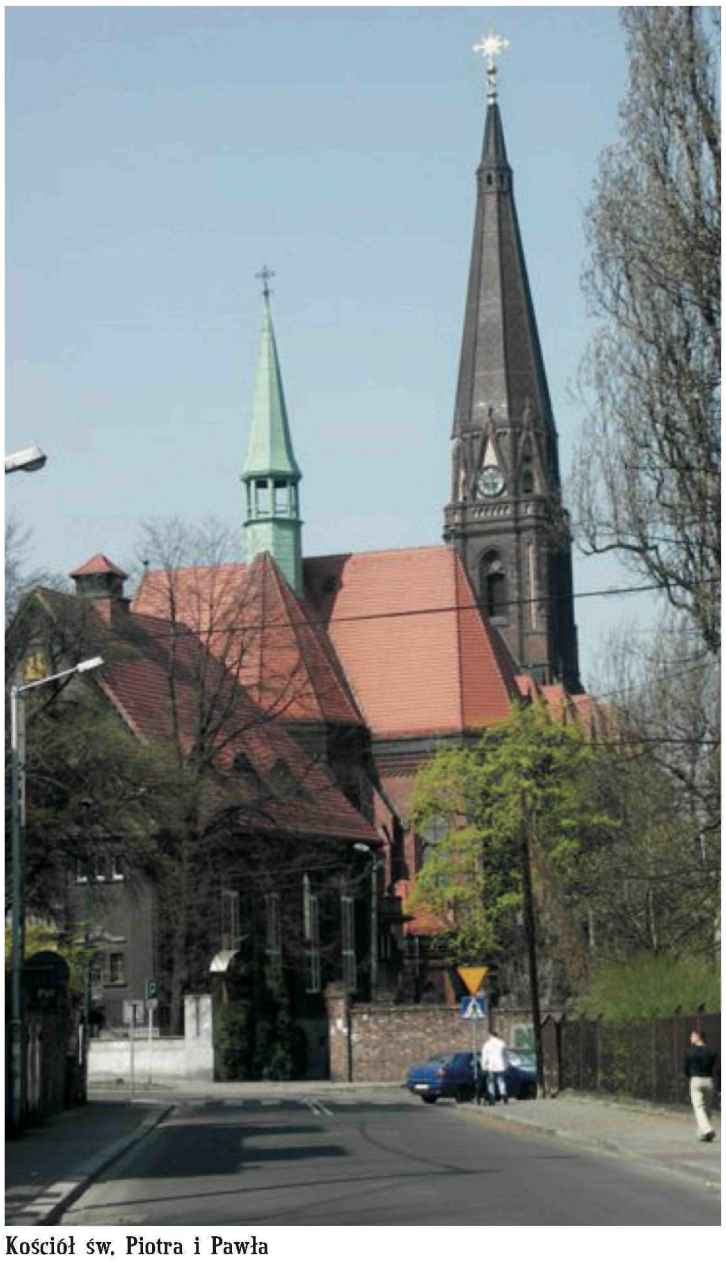
Kościół św. Piotra i Pawła

Drukarnia „Polonii"